KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. Dnia 17 (29) Grudnia 1860 Rok. № 343. Jutro, Śgo Eugenjusza B.

Z powodu kończącego się roku, odbywać się będą zwyczajem corocznym po tutejszych Kościołach Nabożeństwa na podziękowanie PANU BOGU, za upłyniony rok zeszły, i uproszenie sobie łaski na następny.

Magistrat miasta Warszawy. — Podaje do wiadomości, iż ogłoszona do odbycia w dniu 16 (28) b. m. licytacja na wykonanie robót urządzenia bruku kostkowego w ulicy Krakowskie-Przedmieście i Nowy-Świat, z powodu zmiany niektórych warunków odłożoną zostaje, i odbytą będzie dopiero w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1860/1 r. o godzinie 12ej w południe w sali posiedzeń Magistratu. — W zastępstwie Prezydenta, Radny Magistratu *Jeska*. Naczelnik Kancellarji *Luceński*.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku, Dobroczynne Osoby złożyły w Redakcji *Kurjera* następujące ofiary: JW. Radca Tajny *Łęski* rs. 3, dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać, i rs. 3 dla stowarzyszenia Dam Śgo WINCENTEGO *à Paulo*. — Szymon *Rosen* z Żoną rs. 6, i Józef *Epstein* rs. 6, na Żłobek przy ulicy Nowolipki № 2431. — Mathias *Rosen* rs. 5 na Zupę Rumfordzką. — Fr: *Pawłowski* z Krako:-Przedmieścia, z Żoną, rs. 2, dla Starców w Górze Kalwarji. — B. *Reingold von Rothkirch*, Starszy Adjutant Sztabu Głównego 1szej Armji, rs. 2, dla Szpitala Ewangelicko-Augsburgskiego. — Karol *Bogk* z Żoną rs. 3 dla Starców Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej. — Konstanty *Wogak* z Żoną rs. 2 dla wdowy po Urzędniku *Skr:*. — Złożono w tejże Redakcji: od W. P. kop: 45 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od L. L. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ na Krako:-Przedm:, wprost Dobroczynności.

Gdy ciężka boleść, jaką przygnieciony zostałem przez skon syna mego ś. p. Władysława *Jasińskiego*, Studenta Warszawskiej Medyko-Chirurgicznej Akademji, nie pozwoliła mi złożyć moich podziękowań tak szanownym Professorom tejże Akademji, którzy raczyli towarzyszyć w dniu 26 b. m. smutnemu obrzędowi pogrzebu, jako i zacnym Kolegom mego syna, którzy zwłoki jego na swych barkach, na wieczny spoczynek zanieśli; przeto dziś, gdy cokolwiek mogłem przyjść do siebie, z serca prawdziwą wdzięcznością przejętego, niosę Wam najobowiązańsze dziękczynienia; w nadziei że przyjąć one łaskawie od strapionego Ojca raczycie. — M. *Jasiński*.

Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiem. — Gdy dochodzenie i ogłaszanie rzeczywistych cen targowych, jest w interessie konsumentów i producentów nader pożądanem, a obecnie, dla Obywateli ziemskich, staje się tem ważniejszem, że przy następującem czynszowaniu włościan i zawieranych kontraktach wieczysto-dzierżawnych, wysokość cen zboża, w ciągu szeregu lat notowana, ma w kilkonasto-letnich perjodach, wpływać na stosunkowe regulowanie stopy czynszowej; gdy zaś targ Warszawski jest jednym z główniejszych w kraju punktów odbytu, przeważnie na targi prowincjonalne oddziaływającym; Komitet Towarzystwa, powszechnemu odpowiadając życzeniu i w wykonaniu Uchwały ostatniego Ogólnego Zebrania Członków Towarzystwa Rolniczego, rzecz tę, jego troskliwości zalecającej, zamierzył od 1go Stycznia 1861 roku: 1) Stale delegować na targ Warszawski, wybraną przez siebie osobę, której obowiązkiem będzie, codziennie ceny produktów rolniczych, podług miary i wagi notować, składać o tem na przygotowanych na ten cel szematach raporty Komitetowi, dla następnego takowych raportów przez pisma ogłaszania; 2) Zbierać najstaranniej każdego dnia ceny okowity na targu Urzędu Konsumcyjnego płacone, oraz notować zapasy okowity na składzie znajdujące się, i o tem również przez pisma publiczne ogłaszać; 3) Mieć wybranego przez siebie Ajenta do pośredniczenia w sprzedaży okowity w Warszawie, którego obowiązkiem będzie wszelkie czynić ułatwienia Właścicielom, okowitę swoją na targ tutejszy przesyłającym. Komitet Towarz: przeprowadził w tej mierze z właściwemi Władzami stosowną korrespondencję, w skutku której: Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, reskryptem z 7 (19) Grudnia r. b., zapewniła dla rzeczonego Sprawozdawcy cen okowity, również i dla Ajenta jej sprzedaży, życzliwą w spełnianiu ich obowiązków pomoc od Urzędu Konsumcyjnego; zaś Magistrat m. Warszawy odezwą z d. 13 (25) t. m., podobnąż pomoc dla sprawozdawcy cen produktów rolniczych zapewnił ze strony Komissarza Policji Tax, oraz Komissarzów Policji Administracyjnej. Szczegółowe Instrukcje przez Komitet Towarzystwa wydane dla dwóch sprawozdawców cen zboża i okowity, oraz dla Ajenta sprzedaży okowity, będące objaśnieniem dla osób chcących korzystać z informacji, jakie dwaj Sprawozdawcy cen, oraz z pośrednictwa i ułatwień, jakie Ajent sprzedaży okowity, nieść im są powołani, zamieszczone zostaną w Poszycie Styczniowym 1861 r. Roczników Gospodarstwa Krajowego, oraz w Warszawskich gazetach, niniejszem zaś Komitet Towarzystwa podaje, do wiadomości: że ad 1mo ustanowionym Sprawozdawcą cen targowych zboża, jest P. Stan: *Konarski*, który w blizkości placu Grzybowskiego, stosowne dla siebie urządza pomieszczenie; że ad 2dum, ustanowionym Sprawozdawcą cen okowity jest P. Lud: *Grubenthal*, Starszy Rewizor pomiarów w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy; że ad 3tio, wybranym Ajentem sprzedaży okowity w Warszawie, jest P. Xawery *Norwid*, otwierający dom Komissowy pod swoją firmą przy ulicy Mazowieckiej. — Prezes, Andrzej *Zamoyski*. Członek Sekretarz, Wład: *Garbiński*.

W dniu 30 Września r. b., odbyło się w Dorpacie, uroczyste poświęcenie pomnika wzniesionego na grobie ś. p. Bol: *Grygowicza*, b. Stud: Fiz: Uniwersytetu Dorpackiego, rodem z Kalisza, zmarłego w r. 1855. Po poświęceniu nagrobka przez Kapłana miejscowsgo, uroczystość, krótką i stosowną przemową, powiedzianą p. W. *Zimmera*, dawnego Kolegę nieboszczyka, zakończoną została. Spokój niech będzie duszy *Bolesława*.

Wczoraj wieczór, koło białe otaczało *Xiężyc*.

(A. n.) Kto żyje dla nieśmiertelności, dla tego życie bez śmierci, ta albowiem ostatecznym kresem dla śmiertelnika w ogólności, dla pierwszego, jest tylko dalszym ciągiem dążenia w świecie ducha, wydatniejszem odbiciem jak gdyby namaszczenia jego, zapewniającego mu wieczne życie w pamięci u bliźnich. Legł w grobie mąż owych to cnot i zasługi jakie cechowały pokolenia tradycjonalnej przeszłości naszej. Do wielkich przeznaczeń stworzony, zaraz na wstępie zawodu swego niezależnością ducha, zasłonił się od smutnego upadku, jakiemu uległo wielu niewiernych wierze Ojców i świetnym wzorom, których młodzian zawsze się święcie trzymał, a nie zbaczając w trudnych kolejach życia z drogi, która go zwycięzko z pierwszej wyprowadziła próby, zawdzięczył zaszczyty jakie go ominąć nie mogły prawdziwej zasłudze. Nie na tem jednak polu widział on główne zadanie życia dla siebie; zabiło serce w piersi do ogniska domowego; rzucił zaszczyty które go nigdy ujarzmić nie zdołały, a w spóźnionej już epoce żywota starzec, z młodzieńczym zapałem uczuł silną potrzebę serca Filozof-Chrześcjanin, nowym czynem ostatnie lata naznaczyć. Nie mierzył on siły swoje do pracy jaką przedsięwziąść zamyślił; robi on ofiarę BOGU ze słabej nieudolności człowieka, a PAN mu w pomoc do pracy staje. Spojrzyjcie w karty dzieła *Badania filozoficzne o Chrystjanizmie* przezeń spolszczone; *Dumania nad prawdą o duszy i BOGU* oryginalne, tchnące rzewną tęsknotą za krainą wiecznej szczęśliwości do której całem się życiem przygotowywał, a uznacie że godnemi są autora na drodze łaski pracującego. Kto długi szereg lat wieku naznaczył wzorowem zaparciem siebie na korzyść kraju i społeczeństwa, kto odpoczynek po znojach zawodu życia publicznego, pojmował nowem poświęceniem oddając się pracy literackiej, którą, śmiało rzec można, ustalił opinję człowieka na drodze świętości i powagi, ten bez zuchwalstwa i zarozumienia, poczytanym będzie za uiszczonego dłużnika, w stosunku szczodrych darów jakiemi go przyroda uposażyła. Obraz wierny wielkości przedmiotu, jest dziełem genjuszu, ten przezemnie skreślony ani się zrównać może ze wzorem któryby mię natchnąć powinien, a w takim tylko razie imię Ignacy *Badeni* zbytecznem by było, dla wywołania w czytelniku hołdu pamięci zmarłemu, którego krótko temi słowy uczcić tu chciałem, jako w rocznicę śmierci jego.— *W. A.*

Przed dwoma miesiącami w Niemirowie na Podolu, dotknięty tyfusem, zakończył życie Ignacy Platon *Kozłowski*, uczeń sławnego Johna *Filda*, nauczyciel rozgłośnego w swoim czasie dziewięcio-letniego Fortepjanisty Franusia *Łopatty*, znawca i niesłychanie zapalony muzyki miłośnik. Mieszkał lat kilka w Wilnie, gdzie żona jego, osoba pełna godności i talentów utrzymywała pensję żeńską pierwej w Werkach, następnie w Wilnie, on zaś sam należał do celniejszych nauczycieli muzycznych, miał bliższe stosunki z wielu znakomitemi Artystami: z Karolem *Lipińskim*, Bernardem *Rombergiem*, *Lisztem*, Paniami: *Katalani*, Marją *Szymanowską* i t. p. Ze ś. p. Proffessorem Józefem *Frankiem*, urządzał na wsparcie ubogich, koncerty amatorskie i wieczory muzykalne, zawsze z najżywszem, nie raz może aż do przesady posuniętem, działając uniesieniem. Powiadał ztąd o nim z uśmiechem ś. p. *Frank*, że gdyby pożar wszczął się przypadkiem w jego domu, a w tejże chwili śpiewała koncert *Katalani*, on wtedy niechybnie własnyby dom w płomieniach opuścił a pobiegł na koncert. Sam wydał kilka polonezów i marszów; w Moskwie wylitografował charakterystyczną swą muzykę przypisaną A. *Mickiewiczowi* do znanej dumy Bohdana *Zaleskiego* o Hetmanie *Kosińskim;* później wydał szkołę na fortepjan, ozdobioną portretem *Filda*, z takim czworowierszem A. E. *Odyńca:*

Za jeden promyk słońca porwany zuchwale,
Prometej w ciężkiej wiekuje katuszy,
Ty całe niebo przelewasz do duszy,
A żyjesz w szczęściu i chwale!
Twejże to Fildzie harmonji władza,
Niebieskie gniewy złagadza?

Ułożył słowniczek wyrazów muzycznych, skrzętnie nareszcie zbierał życiorysy muzyków krajowych.

Administracja kolei żelaznej Lugduńskiej, z polecenia Ministra handlu i robót publicznych, odbywa teraz próby ogrzewania wagonów. Próby te udają się najwyborniej, i system ogrzewania ma być też na innych linjach zaprowadzony.

W d. 16 b. m., w domu Resursowym w Radomiu, stanowiącym ozdobę miasta, było zebranie Członków, na którem przewodniczył Prezes JW. Hr: *Opperman*. Sekretarz Michał *Przychodzki*, Rejent Gubernialny, odczytał sprawozdanie, którego najważniejszym wypadkiem jest wykazanie oszczędności rubli srebr: 952, będącej skutkiem czynnego udziału w dobrej i szlachetnej sprawie Gospodarza Resursy Franciszka *Miedzińskiego*, Naczelnika w Rządzie Gubernjalnym. Bibljotekarz Resursy, Obywatel Konstanty *Luboński*, wyborem dzieł najnowszych znacznie zasilił zbiór xiążek, oraz prenumerował krajowe wszystkie pisma czasowe i wiele zagranicznych, razem w liczbie 27 za rs. 255. Każdy biorący udział w tem zebraniu, chciał być przykładem dla drugich w sprawiedliwym wyborze na Członków Komitetu, do którego sekretnem kreskowaniem z pomiędzy 230 Członków, na rok przyszły powołani zostali: Franciszek *Miedziński*, Karol *Dąbrowski*, Ludwik *Jałowicki*, Karol *Wyżycki*, Michał *Przychodzki*, Konstanty *Luboński*, Edward *Hulanicki*, Leopold *Kesler*, Józef *Nawojewski*, Henryk *Dzięgielewski*, Józef *Ostrowski* i Daniel *Wojciechowski*. Po wyborach nastąpił obiad składkowy na obszernej sali, w czasie którego Sekretarz Resursy w krótkich ale pełnych prawdy wyrazach, wniósł toast na cześć Prezesa, który jednomyślnie z wesołością jaśniejącą na wszystkich twarzach, zebrani Członkowie powtórzyli. Prezes dziękując zachęcił do spełnienia toastu Sandomierskiego: „Kochajmy się!" A po uczcie bratnie dłonie ze szczerością krakowską uścisnęły się wzajemnie.

Xiążę *Koburgski* nadał xięgarzowi Lipskiemu i nakładcy Bernardowi *Tauchnitz*, stopień dziedzicznego Barona, za poprzedniem zezwoleniem Króla *Saskiego*. Powodem tego były usiłowania rzeczonego xięgarza około rozpowszechnienia literatury angielskiej w Niemczech.

Listopad r. b. był niepogodny, mglisty, w pierwszej połowie mroźny, w drugiej łagodny, w ogóle blizko o pół stopnia R. zimniejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest 0,48 stop: R.; największe ciepło dochodziło 7,7 stop: R. d. 18 przed południem; największe zimno 5,1 stop: R. d. 13 z rana. W stanie normalnym przymrozki zwykle zaczynają się u nas około d. 25 Listopada, w r. b. zaczęły się wcześniej, bo już w pierwszych dniach tegoż miesiąca, a nawet przy końcu Października; wiatry północno-wschodnie dość silne znacznie oziębiały powietrze. W pierwszych ośmiu dniach padały śniegi i obfite. Barometr utrzymywał się wyżej niż zwykle; średnia wysokość barometru miesięczna jest 27 cali 9,08 lin: par:, większa o 0,45 lin: par: od normalnej. Najwyżej barometr dochodził 28 cali 1,84 lin: par: d. 10 g. 6 rano; najniżej 27 cali 2,71 lin: par: d. 18 przed południem. Przy częstych zmianach temperatury, powietrze było wilgotne, średnia jego wilgotność miesięczna jest 94,7 na 100, większa blizko o cztery setne od normalnej. Ilość wody spadłej z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości 29,11 lin: par:, o 11,3 lin: par: większa niż zwykle. Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia średni jest 13,2 stopni; największe natężenie dochodziło 36 stopni d. 23 o g. 10 rano. Dni na pół-pogodnych było 6; pochmurnych 24; dni deszczu 11; śniegu 8; mgły 6; wiatrów mocnych 5. Wiatry panujące były: Północno-Wschodnie i Północno-Zachodnie. Na Słońcu pokazywały się plamy liczne. Wysokość wody na rzece Wiśle największa dochodziła stóp 6 cali 10 d. 30; najmniejsza stóp 2 cali 0 dnia 14.

Komitet Resursy Lubelskiej, ma honor zawiadomić wszystkich jej Członków, iż w d. 10 Stycznia, od godziny 5ej po południu, w lokalu Resursy, odbywać się będzie ogólne zebranie, celem wyboru nowych Członków Komitetu na r. 1861, oraz Członków delegacji do sprawdzenia rachunków Resursowych za r. 1860, niemniej dla wysłuchania zdania sprawy z czynności Komitetu, w ciągu tegoż roku dokonanych. Przytem podaje do wiadomości, że w nadchodzącym karnawale, Resursa Lubelska, zamierza dać zabawy następujące: 31 Grudnia r. b. wieczór tańcujący, dla Członków Resursy i ich rodzin bezpłatnie, a dla osób obcych, za ustanowioną opłatą; takiż wieczór w d. 19 Stycznia 1861 r., wieczór na korzyść ubogich pod opieką Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających 2 Lutego; nakoniec zabawę dla Członków Resursy, z wieczerzą składkową 11 Lutego 1861 r. — Prezes Komitetu, Rzecz: Radca Stanu *Maćkiewicz*. Sekretarz, *Zawadzki*.

Porty Taganrogski i Mariupolski, w dniu 3 (15) z. m. zamknięte zostały z powdu lodów.

W Skępem dwaj Bracia *Miłkowscy*, przy pomocy dłutka i kozika, wyrabiają artystyczne posągi z drzewa, MATKI BOZKIEJ Skępskiej i inne, mając tylko za wzór podany im rysunek lub wizerunek. Robota Braci *Miłkowskich* upowszechnia się nie tylko w kraju lecz i za granicą. W tych dniach, podziwiano ją w Warszawie.

Tunel kolei żelaznej od Kowna ku Wilnu bezprzestannie dniem i nocą murują; jednakże dopiero w roku przyszłym na jesień można spodziewać się ukończenia. Murują pilnie w kilku miejscach jednocześnie; ale naturalnie często się zdarza, że po uprzątnięciu tymczasowych podpór drewnianych utrzymujących ziemię, takowa osuwa się, przez co dużo schodzi czasu na jej uprzątaniu, i roboty znacznego doznają opóźnienia. Filary do mostu na Niemnie pod kolej żelazną także w ciągłej są robocie; jeden już wyprowadzono po nad powierzchnię wody.

Nakładem xięgarni polskiej, Adama *Dzwonkowskiego* i *Spółki*, przy ulicy Miodowej Nro 484 (4), wyszedł *Kalendarz illustrowany dla Polek na rok 1861*. Cena exemplarzy broszowanych w zwyczajnej okładce, bez dodatku muzycznego, rs. 1; oprawnych w tekturę z dodatkiem muzycznym St: *Moniuszki*, rs. 1 kop: 50. Jest także zapas exemplarzy w rozmaitych oprawach od rs. 2 do 3ch i więcej, stosownie do oprawy. Osoby zamieszkałe na prowincji, raczą nadesłać kop: 30 na koszta przesyłki pocztą. Zwracamy uwagę naszych Kolegów, PP. Xięgarzy na prowincji mieszkających, że Kalendarz illustrowany dla Polek, z powodu nadzwyczajnej taniości, w stosunku do objętości i ilości rycin (15cie arkuszy druku, 32 litografji!!!), tylko za gotówkę sprzedawanym być może. Wszelkie więc obstalunki bez pieniędzy, za niebyłe uważanemi będą.— A. *Dzwonkowski*.

Z Lublina.— Znany Artysta skrzypek i kompozytor P. Kazimierz *Łada*, udając się w podróż artystyczną po Gubernjach Zachodnich, zatrzymał się czas jakiś w Lublinie, aby znowu dać się słyszeć tutejszej Publiczności. Koncert wprawdzie nie był tak licznym, jak znakomity talent *Łady*, na to zasługuje; lecz serdeczne powitania znawców i miłośników muzyki klassycznej, i huczne oklaski i przywoływania, powinnyby zadowolić Artystę, zwiększającego szereg naszych muzycznych znakomitości. Znawcy większych miast, już uznali *Ładę* za pierwszorzędnego Artystę, my więc skromny tylko kwiatek przydać możemy, do wieńca zasłużonej jego sławy, którą wszędzie sobie zdobywa. W wieczorze muzycznym, danym d. 18go b. m. przez P. *Ładę*, przyjęła udział Panna *W*. utalentowana tutejsza Amatorka, i odśpiewaniem dwóch arji z Halki i Machetha, wiele się przyczyniła do upiększenia i urozmaicenia koncertu.

Sądy we Francji rozstrzygały już kilkakrotnie kwestję, czy portret osoby żyjącej bez jej zezwolenia, może być wystawiony na widok publiczny; obecnie rozbierana była kwestja, czy fotografista, może wystawić za okno swego sklepu, fotograf zamówiony, którego właściciel nie przyjął dla braku podobieństwa; w obu wypadkach wyroki wydano przeczące i skazujące na karę tych, którzyby ważyli się wystawiać cudze portrety na widok publiczny w jakimkolwiek celu.

Na drodze z Moskwy do Charkowa, śnieg w kilku miejscach upadł tak mocny, że przeszkodził biegowi regularnemu poczty.

W tych dniach opuścił prassę poszyt 4ty za miesiąc Październik *Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*, wydawanego pod redakcją Dra *Dybka*. Powyższe pismo wychodzi nakładem xięgarni Józefa *Kauffmann* i Spółki, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 442 (71), wprost odwachu. Prenumerata roczna wynosi rubli sreb: 4; na Urzędach i Stacjach pocztowych rubli sr: 4 kop: 50; życzączący zaś odbierać w kopertach, dopłacają rubel sr: 1.

Nakładem Okręgu Naukowego wydaną została druga edycja *Wzorów rysunków ręcznych na cztery niższe klassy do użytku szkolnego przepisanych.* Cena Wzorów pierwszych trzech części po kop: 40 za exemplarz; czwarty zaś po kop: 70. Wzory takowe sprzedają się w xięgarni P. *Istomina* na Krakowskiem-Przedmieściu.

W tych dniach otrzymaliśmy pocztą miejską list bezimienny, w imieniu kilku Autorów, z zapytaniem, czyby ze względu na niewykończenie jeszcze mających się przez nich podać komedji na trzeci konkurs dramatyczny, ostateczny termin do nadsyłania onych na dzień 31 Grudnia r. b.; nie mógł być przedłużonym o tyle przynajmniej, o ile potrzeba czasu do przepisania tychże komedji. Z tego więc powodu oświadczamy, że niemając żadnego prawa tamować ułatwień konkursowych, oczekiwać będziemy na przysłanie tych sztuk do dnia 15 Stycznia 1861, po którym to czasie, przyjmowanie owych prac zamknięte zostanie. Dodać tu winniśmy, iż Redakcja jednego z najpoważniejszych pism czasowych, to jest *Bibljoteki Warszawskiej*, chętnie ofiarowała usługi swoje dla ocenienia tych prac, i zobowiązała się z łona tejże Redakcji wybrać Komitet, mający osądzić te twory. Po dniu przeto 15go Stycznia 1861 roku wszystkie dzieła konkursowe, złożone zostaną tejże Redakcji Bibljoteki, zaś do dnia 15 Stycznia przyjmowane będą jak dotąd przez Redaktora *Kurjera Warszawskiego.* W końcu uprasza się osoby, które zobowiązały się ustanowić ten konkurs, ażeby raczyły przyspieszyć zadosyć uczynienie swych zobowiązań przed wspomnionym terminem.

Prospekt na nowe pismo perjodyczne p. t. *Gazeta Rolnicza*, która wychodzić zacznie od 1go Stycznia 1861 r.— *Gazeta Rolnicza* chętnie nadesłane korrespondencje umieszczać będzie, i tym sposobem stać się może organem Obywatelskim, bo u nas rolnictwo a obywatelstwo jedno niemal mają znaczenie. Na ten oddział pisma naszego szczególniejszą zwróciwszy uwagę i na wyrażenie organ obywatelski główny nacisk kładziemy, tem bardziej, że spodziewamy się, iż pismo nasze stać się może organem Domów zleceń rolników Polskich. Posiadając to przekonanie, że rolnictwo ze wszystkiemi swemi gałęziami jest wynikiem wiadomości z nauk przyrodzonych, pismo nasze pod względem naukowego znaczenia, na 3 podzielimy części, z których jedna obrazować będzie produkcją roślinną, druga zwierzęcą, a trzecia zarząd gospodarski. Z tej ogólnej zasady wychodząc, *Gazeta Rolnicza*, będzie się starała szczególniej w tych przedmiotach głos swój podnosić. Wiadomości z nauk przyrodzonych, weterynarja, ogrodnictwo, mechanika, budownictwo, buchhalterja, technologja, pszczolnictwo, i inne gałęzie wiedzy rolniczej, będą również przedstawiane w pismie naszem. Handlowe, przemysłowe i techniczne artykuły, objaśniane stosownemi drzeworytami, chcielibyśmy jak najczęściej umieszczać. Nowiny gospodarskie, oraz krytyczne przeglądy dzieł i bibljografja gospodarska, stanowić będą oddzielną rubrykę w *Gazecie Rolniczej.* Opisy gospodarstw i doświadczeń rolniczych w Królestwie, zagranicą i Gubernjach zachodnich Cesarstwa, wykonywane, umieszczać będziemy w pismie naszem, abyśmy wiedzieli jakich kolei doznawało i doznaje gospodarstwo wiejskie; a za resztą co dla nas już jest znanem i w czyn wprowadzonem zostało, to dla innych może być nowością do naśladowania, a zatem dla gospodarzy Zachodnich Gubernji, podawać będziemy opisy doświadczeń rolniczych w kraju i zagranicą dokonanych z pożytkiem. Ceny na produkta zbożowe tak za granicą jak i w kilkunastu miastach znaczniejszych Królestwa praktykowane, mamy zamiar co tydzień podawać, aby ochronić ziemian naszych od pokątnych przebiegów, które jawności handlu w interesie własnym bynajmniej znosić nie mogą. Cena roczna wynosić będzie rs. 4, kwartalna rs. 1. Prenumerować można na wszystkich Stacjach w Królestwie i Cesarstwie, oraz w biurze Redakcji przy ulicy Elektoralnej Nr 760 w Warszawie. Prenumeratorowie z Cesarstwa rs. 1 rocznie na koperty dopłacają. Ci zaś co prenumerują w kopertach inne pisma Warszawskie, wolni są od tego wydatku. Ogłoszenia na tych samych warunkach jak w innych pismach pomieszczone będą. Format *Gazety Rolniczej*, jest arkusz większy podwójny, wychodzić będzie raz na tydzień z illustracjami w miarę potrzeby. Nadto Prenumeratorowie *Gazety Rolniczej*, otrzymywać będą o pół taniej jak inni, publikacją „Bibljoteka Rolnicza,” nakładem Redakcji *Gazety Rolniczej* wychodzić mającą. — Adam *Mieczyński*, Redaktor Gazety Rolniczej. Członek wielu Tow: Ekonom:. Biuro Redakcji *Gazety Rolniczej*, jest w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nr 760, dom Karola *Kurtza.*

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Niedorostek*, Pani *Ziemińska* i Pan *Chomanowski;* po Kom: *Ulicznik Warszawski*, Panna *Figarska* i Pan *Damse.*

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 48½, za *obligi skarbowe*, (oprócz kuponu) żądają rs. 90 kop: 68, dają rs. 90 kop: 35, wartość kuponu kop: 97⅞ za *listy zastawne* IIIgo Okresu (oprócz kuponu) żądają rs. 14 kop: 69, dają rs. 14 kop: 66, wartość kuponu kop: 1; za *akcje D. Ż. W. W.* żądają rs. 71.

Austrja. *Wiedeń, 23go Grudnia.* — W sferach dyplomatycznych zapewniają, że Francja w ostatnich czasach urzędownie się oświadczyła za jednem Państwem Włoskiem. Plan utworzenia dwóch Królestw Włoskich, jednego na północy, drugiego na południu, miał zostać zupełnie zaniechany przez Cesarza *Napoleona.* O wynagrodzeniu jakiego Francja z tego powodu domaga się od Sardynji, krążą najrozmaitsze pogłoski. *Allgem: Ztg* utrzymuje nawet, że ostatniemi czasy zawarty został nowy układ w tym względzie, gdyż dawny datujący jeszcze z Plombieres, musiał być zmodyfikowany skutkiem wypadków politycznych.— P. *Schmerling*, nagli podobno o jak najspieszniejsze dokonanie wyborów w gminnych w kraju, gdyż na nich chce oprzeć dalsze wybory do Sejmu i połączonej rady Państwa. — Okólnik nowego Ministra w Wiedniu dobrze przyjęty został. — Hra: *Rechberg*, podał się podobno wczoraj do dymissji. Nominacja jego następcy w ministerstwie spraw zagra:, Barona *Hübner*, ma być w tych dniach ogłoszoną. (Al: Ztg).

Francja. *Paryż, 23go Grud:.* — Niektóre dzienniki Angielskie, donosząc o jeńcach zmarłych w Pekinie, podały szczegóły mylne. Utrzymywały one, że zwłoki tych nieszczęśliwych zostały zaniedbane, i nie były przedmiotem poszukiwań. Wiadomość podobna jest przeciwną prawdzie. Władze wojskowe uczyniły pod tym względem wszystko, co im nakazywała pobożność i Religja. Zwłoki jeńców zmarłych w niewoli, złożone były przez Chińczyków w ogrodzie publicznym, służącym za miejsce pogrzebu uczonym 1ej klassy. Tamto odszu-

kane zostały staraniem Jenerałów sprzymierzonych i pogrzebane ostatecznie na smętarzu Chrześcjańskim, leżącym po-za Kościołem Katedralnym. Ceremonja pogrzebowa odbyła się z wielką wspaniałością, i przy oddaniu zwykłych honorów wojskowych. Wzniesiono przytem pomnik, który powierzony będzie nadzorowi Missjonarzy Francuzkich, obsługujących Chrześcjan prowincji Pets-chi-li, i odznaczających się gorliwością w wypełnieniu swych obowiązków. — Na posiedzeniu Paryzkiej Akademji medycyny, obrano na rok 1861, Prezesem tejże Pana *Robinet*, Vice-Prezesem Pana *Bouillaud*, a Sekretarzem Ch: *Robin*.— Pomiędzy przedmiotami znalezionemi w pałacu Cesarza Chińskiego, a zachowanemi w udziale dla Francji, ma się znajdować słoń wielkości naturalnej, z brązu złoconego i emaljowany, nadzwyczajnej kosztowności. (Ind: Bel:).

Xięztwa Naddunajskie. — Korrespondencje z Bukarestu donoszą o otwarciu uroczystem posiedzeń Zgromadzenia Prawodawczego Xięztw na rok 1861. W mowie mianej przy tej okoliczności, Xiążę *Kuza*, oświadcza uroczyście, że Rumanja bardziej jak kiedykolwiek może liczyć na sympatje mocarstwa zwierzchniczego i Państw opiekuńczych, i upomina naród, aby pokładał ufność w Europie, i przygotowywał swą przyszłość, organizując się, oraz wzmacniając spokojnie wewnątrz. Bliżka przyszłość, rzekł Xiążę, spełni zapewne wszelkie słuszne życzenia i nadzieje ludu Rumańskiego. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Depesze dziś nadeszłe z Gaety donoszą, że bombardowanie 22go b. m. wznowiono z podwójną siłą, że takowe zrządza ogromne szkody oblężonym, i że nowe baterje wzniesione przez Piemontczyków, są gotowe do wzmocnienia ataku. Walka zatem staje się stanowczą, i jakkolwiek energja obrońców może być wielką, nie ulega wątpliwości, że twierdza kapitulować musi wkrótce, zwłaszcza jeśli eskadra francuzka oddali się i pozwoli działać marynarce sardyńskiej. Telegram z Neapolu datowany 22go b. m. zapowiada oddalenie pomienionej floty jako nader blizkie, a wiadomość ta wywołała podwyższenie renty o 7 franków. Z tego wnosić można jaką wagę do niej przywiązują.

Uorganizowanie zarządu w Neapolu idzie z wielką trudnością. *Farini*, mimo niezaprzeczonej zdolności i prawości charakteru, stał się tak niepopularnym w kraju, że odwołanie go uważają za konieczne. Nominalnym jego następcą ma być Xiążę *Carignan*, któremu do pomocy w tej trudnej missji ma być dodany P. *Ratazzi*.— Ważną także z Turynu pod datą 27 b. m. otrzymujemy wiadomość, że wyjście Hr: *Cavour* z Gabinetu jest prawdopodobne. Powodem tego kroku, ma być przekonanie Ministra, iż przyszłe wybory do Parlamentu wypadną na korzyść stronnictwa *Garibaldego*.

Dzienniki Londyńskie ogłosiły już artykuły traktatu z Chinami zawartego. Nim podamy treść ich, wspomnieć należy, że najważniejszemi ustąpieniami zyskanemi przez sprzymierzonych, są: dozwolenie rezydowania w Pekinie Posłom Europejskim i wypłacenie w dwójnasób pierwiastkowo umówionego wynagrodzenia kosztów wojennych. — Kapitan *Barbazon* i Kapelan *Luc*, zostali ściętymi przez Chińczyków po bitwie z 21 Września. Rodziny zamordowanych Europejczyków otrzymają wynagrodzenie od Rządu Chińskiego.

W Wiedniu, wejście do Gabinetu P. *Hübner* jest niezawodne, a dzienniki wnioskują z tego o zbliżeniu się Austrji ku Francji i jej polityce. — Okólnik P. *Schmerling* wywarł w Węgrzech lepsze wrażenie, aniżeli początkowo mniemano. Spodziewają się po tym okólniku zwrotu do prawa wyborczego z 1848 r. i bezzwłocznego zwołania sejmu. — Z Prus dochodzą wiadomości o coraz silniejszych uzbrojeniach i zaopatrywaniu fortec. (Ind: Bel:).

Londyn, *24go Grudnia*.— *Biuro Reutera* ogłasza następną depeszę, datowaną z Neapolu 21go b. m.: Baterje Piemontskie ustawione w Tortala, odpowiadają na ogień z Gaety. W Neapolu panuje spokojność. Doniesienia z prowincji brzmią pomyślnie. Wykryto tu spisek uknuty w Rzymie.— Miasto Neapol ma dać bal dla armji.

Londyn, *26go Grud:*.— Podług dzienników tutejszych, Anglja ma przedsięwziąść środki, celem zyskania zadość uczynienia za rabunek popełniony u Posła Angielskiego w Mexyku.

Wiedeń, *27 Grudnia*.— Rotmistrz *Latour*, przybyły z Madery do Lizbony, donosi telegrammem z d. 26 b. m., że stan zdrowia Cesarzowej Austrjackiej jest zadowalniający.— Dzisiejsza *Morgenpost* zawiadamia, że w Ministerstwie sprawiedliwości mianowaną została oddzielna Kommissja, do wypracowania projektu nowej procedury cywilnej.

Peszt, *23go Grudnia*.— Wiadomość o aresztowaniu Hrab: Władysława *Teleky*, wywołała żywe wrażenie, szczególniej w sferach arystokratycznych.— Hr: Juljusz *Teleky* wyjechał w towarzystwie kilku Członków arystokracji do Wiednia, a ztamtąd do Josephstadt, gdzie prawdopodobnie aresztowanego przewieziono.— Krąży pogłoska, że Kanclerz Baron *Vay*, miał się już wstawić za więźniem, i że w tych dniach wyjdzie rozkaz Cesarski, uwalniający Hr: *Teleky*.

Peszt, *24 Grud:*.— Na dzisiejszem zgromadzeniu reprezentantów gminy z 1848 r., dokonano wybory dodatkowe dla uzupełnienia municypalności. Między 99 nowowybranymi, znajdują się: Fran: *Deak*, Boron J. *Eötwös*, Hr: Jerzy *Karolyi*, Baron *Pronay*, Hr: Juljusz *Teleky*, Karol *Szentivanyi*, Baron *Kemeny*, i 9ciu Redaktorów, oraz literatów.

Paryż, *25go Grudnia*.— Podług nadeszłych tu wiadomości z Gaety, z dnia 22go b. m., oblegający wzmocnili ogień. Dwaj Oficerowie, którzy się znajdowali w pobliżu Króla, zostali dosięgnięci kulami.— Poseł Hiszpański opuścił swój pałac, wystawiony na bombardowanie. — Do Gaety przybyła deputacja z Kalabrji, przyrzekająca wywołanie powstania w tej prowincji.— W Neapolu wpisano wszystkich obywateli do milicji i zapowiedziano mobilizacją.— Z Rzymu przybywają liczne transporta żywności do Gaety.

Medyolan, *24go Grud:*.— Do dzisiejszej *Perseveranza* piszą z Turynu, że bombardowanie Gaety jest tak silne i skuteczne, że spodziewają się zdobycia tej fortecy, nawet bez ataku od strony morza. Żołnierze burbońscy wzięci do niewoli, są wcielani do armji Piemonckiej.

Liworno, *22 Grud:*.— Gazeta urzędowa Parmeńska donosi, że w Turynie werbują wojska. Każdy ochotnik otrzymuje franka. Wysyłani są oni do Caselpucci nad granicę Rzymską. (Schl: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — *Journal des Debats* donosił niedawno o ulepszeniu narządu telegrafowego przez P. *Margfoy*. *Gazeta Wiedeńska* ogłasza w skutku tego oświadczenia P. *Weiners*, nauczyciela niższej szkoły realnej w Bernie Morawskiem, który przypisuje sobie pierwszeństwo tego wynalazku, twierdząc, że przed dwoma miesiącami polecił mechanikowi w Bernie, aby mu taki narząd wygotował podług podanego przez wynalazcę rysunku. Mechanik ten ma wygotować zamówiony narząd na przyszły tydzień. Wynalazek ów na tem polega, że depesza przy jej oddawaniu, ma być układana z ruchomych czcionek w ten sposób, że się ukazuje na wałku w postaci znaczków, które dotknięte będą we wszystkich wypukłościach swoich kolcem narządu telegrafowego, a na stacji odbierającej telegram, te same znaki się powtórzą, czyli wybiją się głoski całkowite depeszy telegrafowej. — Z Newport nadeszła wiadomość o wielkiem nieszczęściu w kopalniach węgli kamiennych w Risca, 6 mil angielskich od miasta. Opatrywano troskliwie kopalnię, poczem spuściło się 200 górników. O godzinie 9ej usłyszano straszną explozję, a niebawem okazało się, że w najgłębszym punkcie kopalni gaz się zapalił. Wkrótce powiodło się przywrócić komunikację, lecz ze smutkiem o godzinie 11ej rano wydobyto 11, a do 4ej godziny po południu 51 ciał bez życia. Jak sądzą, postradało życie 120 ludzi i 28 koni. Kopalnia jest bardzo uszkodzona. Ten wypadek rozsiał popłoch w okolicy. — W Londynie między gmachem Parlamentu a Westminsterem ustawiono bronzową statuę *Ryszarda Lwie Serce*, wykonaną przez P. *Marochetti*. Summa na wzniesienie tego pomnika wynosząca 3,300 fst., zebrana została ze składek prywatnych.

Przyjechali do Warszawy.

Benisławski Bron: Ob: z Gub: Wileńskiej nr 625; Gołembiowski Józef Ob: z Grodna nr 625 ; Starzeński Wiktor Hr: z Grodna nr 613.

Wyjechali: Dzianotowie Stan: i Wład: Ob: do Zameczka; Koperski Włodz: Ob: do Brzeszczów; Podhorodeński Alex: Ob: do Hrebennego.

Przyjechali koleją żelazną: Pesticz Podpułk: Artylerji Wojsk morskich z Londynu nr 414 ; Zamoyski Stan: Hr: z Paryża nr 1245.

Wyjechali koleją żelazną: Dunin Stan: Ob: do Berlina; Kozłow dymis: Porucz: Gwardji do Paryża; Levi Lud: Komis: Kup: do Hamburga.

DONIESIENIA.

Osoba przechodząca wieczorem w Wigilję, z ulicy Nowolipie, przez Karmelicką na Leszno, zgubiła **Kołnierz** Elkowy, z podszewką pąsową, który nie jest jej własnością, a tem bardziej że nie jest w możności zapłacić za niego. Uprasza przeto sumiennego znalazcę, aby przez wzgląd na jej nieszczęśliwe położenie, raczył oddać do Stróża przy ulicy Nowolipie, pod Ner 2464, za nagrodą jakiej sam zażąda.



Poszukiwany jest **KAPITALISTA**, posiadający summę Rs. 6,000 do 12,000, na założenie pewnej Fabryki, za pomocą Maszyn, wynalazku niżej podpisanego. Osoba posiadająca takową i chcąca ją w tę gałęź przemysłu włożyć, raczy się zgłosić pod Nr 1054 lit: C, dom Wgo Rajkowskiego, ulica Grzybowska, gdzie będzie mogła obejrzeć próbki artykułów mających się wyrabiać i powziąść bliższą informację.—**G. WAGA.**

Znalezione wczoraj **KLUCZYKI** na kółku stalowym, odebrać można w Drukarni Kurjera.

KORZYSTNA PROPOZYCJA

Praca i przemysł umiejętnie użyte, stanowią najpewniejszy środek utrzymania—proponuje się więc osobom pracę, przemysł i niezależność miłującym,—**interess**,— który przy pracy i kapitale obrotowym od **Rs. 300** do **Rs. 1,000** i wyżej wyłożyć się mogący, zapewnić może przyzwoite utrzymanie. Kapitał użyty zostanie na urządzenie i kupno produktu na pewien rodzaj fabrykacji, pojedynczo w każdym mieście na Prowincji w większym i mniejszym, jako też w Warszawie exystować mogący.— Osoby chcące korzystać z powyższej propozycji, zechcą się zgłosić **franco** do Biura Informacyjnego i Komissowego **K. Puławskiego** i Comp: w Warszawie pod Nr 419, obok Poczty.

FABRYKA LAKU I ATRAMENTU wiecznego w różnych kolorach,

od którego pióra stalowe nie rdzewieją, a który na gęsich piórach nie zasycha, cena garnca **kop: 60**.— Przysposobiła także nowo-wynaleziony **SZUWAX roślinny,** lakierowy, konserwujący skórę. Dostać można tych wyrobów w Fabryce podpisanego, przy ulicy Gęsiej Nr 2247, wprost Hotelu Petersburgskiego, oraz w następujących Handlach: w Składzie Rozmaitości Dąbrowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 385;—w Handlu Korzeni G. M., przy rogu ulic Chłodnej i Waliców pod Nr 929; — w Fabryce Mydeł i Pachnideł Maxymiljana Saulson, przy rogu ulic Śto-Krzyzkiej i Nowego-Światu Nr 1246; — w Składzie Papieru A. Karlsbad, ulica Przejazd Nr 650; — w Składzie Papieru Libkinda, przy ulicy Przechodniej Nr 955; w Handlu Korzeni M. Frübling, ulica Nalewki Nr 2242; — i w Składzie Papieru L. Glücksberga, przy ulicy Gołębiej pod Nr 161. **J. Kadysohn.**

DWA POKOJE na 1m piętrze, z Meblami i Fortepjanem, dla Osoby bez gospodarstwa, do wynajęcia w każdym czasie, w domu Nr 2476, przed pałacem Kommissji R. S. W. i D., naprzeciw Bednika.

PŁASZCZ nowy, z sukna cienkiego, w kolorze ciemno-brązowym, watowany, atłasem wełnianym podszyty, na osobę wzrostu wysokiego zrobiony i wcale nie używany, jest do sprzedania, w warsztacie Krawieckim Pana Miller pod Nr 539 ulica Kapitulna.

Dnia 27 b. m. wieczorem, jadąc z ulicy Przejazd na Złotą, i tam płacąc Sankarzowi należność, zostawiono wyronioną z portmonetki **Kwotę** Rs. 83 papierami i jednym kuponem, w oddzielnym papierze zawinięte. Uczciwy znalazca raczy summę tę złożyć w Redakcji Gazety Policyjnej, za nagrodą Rs. 3.

BAL. Pod Nr 996 przy ulicy Krochmalnej i rogu Waliców, w nowo-wyrestaurowanej Sali, na zakończenie Starego Roku, to jest w Poniedziałek, danym będzie **BAL**, gdzie przy doborowej **Orkiestrze,** dobrze zaopatrzonej Kuchni i Piwnicy, mile czas przejdzie, na którą zabawę Właściciel zaprasza z nadmienieniem, iż przy rychłej usłudze ceny Przekąsek i Napojów są umiarkowane.



Jest do sprzedania dwa garnitury **Mebli** mahoniowych, używanych, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę, z których jeden jest adamaszkiem, a drugi amerykańską skórą kryty, kozetową robotą ; oraz Szafa jesionowa rozbierana, Konsola mahoniowa, dwa Lustra pozłacane, Sofa, dwa Stoliki do kart mahoniowe; wiadomość w Kawiarni przy ulicy Bonifraterskiej, w domu Szyslera, pod Nr 2162.



Wczoraj wybiegła z domu Nr 1358 przy ulicy Wareckiej, **SUCZKA** Angielska lat 15 mająca, ślepa i kaszląca. Szanowny znalazca raczy odprowadzić pod powyższy Numer, na dole po lewej stronie.

Dnia 19 (31 Grud:) r. b., o godz: 9ej rano, sprzedawane będą przez licytację na Komorze w m. Wieruszowie w Pcie Wieluńskim, różne towary skonfiskowane, a ocenione na rs. 303 k. 20.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Pan *Kleczyński*, b. Artysta opery Warszawskiej, po 3ch debiutach w Wilnie, a mianowicie w *Łucji, Fra-Djavolo* i *Cyruliku*, udał się ztamtąd do Mińska, gdzie otrzymał zaproszenie tamtejszego Dyrektora teatru P. *Śniadeckiego*, także na kilka wystąpień; z Mińska dopiero Artysta ten, udał się do Moskwy, na czas dłuższy, a może i na zawsze.

Spór pomiędzy Panem P. a W., już ostatecznie rozstrzygnięty został przez rodzinę L. Dla tego nie widziemy powodu zamieszczać dalszych w tym względzie artykułów, a rs. 1, przeznaczony na pomnik, udzielony został stosownie do woli ofiarodawcy na cel dobroczynny, to jest dla wdowy Józefy *Kak:*.

P. Zenon *Cywiński*, Doktor Medycyny i Chirurgji, znany od lat kilku okulista, założył w Wilnie Szpital Oftalmiczny o 6ciu łóżkach, i oddał się temu zakładowi z całem poświęceniem.

Jak zwykle tak i w r. b. xięgarnia P. *Nowoleckiego*, przygotowała zapas wszelkich xiążek i xiążeczek, na podarki Nowego Roku, tak dla starszych jako i dla młodszej generacji.

Pojutrze, między innemi rozrywkami *Sylwestrowskiemi*, jako w przeddzień Nowego Roku, urządza się także rodzaj zabawy i w *Tivoli*, złożony z grona przyjacielskiego.

Dziś od rana zamiast oczekiwanej odwilży, mróz dosięgnął 10 stopni.

Spadłe w okolicach Warszawy śniegi trzymają się dotąd i sanna jest wcale dobra. Do Willanowa najlepsza sanna jest na Czerniaków.

Dziś grono myśliwców wybierało się do Natolina. Czy jednak zbytni mróz nie przeszkodzi łowom?

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w południe zimna stopni 5. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 1. (Przyb:

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Pamiętniki Szatana*.— Jutro, *Dziwa dla czyli Odrodzony*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Łucja z Lamermooru*, (2 akta).— *Wesele w Ojcowie*.

W Drukarni Kurjera Warszaw.— Wolno drukować, dnia 17 (29) Grudnia 1860 r.— Starszy Cenzor, P. Sobieszczański.